Nr. 349. Dnia 18 grudnia. Piatek. Dnia 6 (18) grudnia 1891 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w zniedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Gracjana B. Sobota: Darjusza M. Niedziela: Teofila Bisk. Poniedział. Tomasza Apost.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —. Zachód " 3-ej " 46. Długość dnia godzin " 7 " 46. Ubyło " " 8 " 57.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 29 w. Zachód " " 12 " 58 r. Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5. Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 4° R.	Wtorek: Zenona. Środa: Wiktorji P. Czwartek: *Wigilja.* Irminy. Piatek: Nar. Chrystusa Pana.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 511

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wszemira: jutro Mścigniewa.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

„Gwiazdka" na dochód warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm.—od 4-ej po południu do 10-ej wieczorem.)

Koncerty: Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Faust" (z udziałem pani D'Orio i p. Wołoszko); jutro „Bal maskowy" (z udziałem p. Fryderyka Gambarelli'ego);—Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnie"; jutro „Oj, mężczyzni, mężczyzni";— Mały: dziś „U doktora", oraz „Lekka kawalerja"; jutro „U doktora", oraz „Dwanaście żon Jafeta". (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 2148 rs. 82 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 8-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Od Nowego roku na stacjach: Piotrków, Częstochowa, Ząbkowice i Sosnowice oddane zostaną do użytku służby nowo-urządzone kąpiele, co zwłaszcza na stacjach Ząbkowice i Sosnowice, nie posiadających zakładów kąpielowych, było oddawna nader pożądanem.

= Według powziętej przez nas wiadomości, dyrekcja kolei wiedeńskiej na podwyższenie od Nowego roku płac swoim urzędnikom przeznaczyła około 10,000 rs., podczas kiedy naczelnicy poszczególnych wydziałów projektowali na ten cel około 40,000 rs.

= W wydziale ruchu kolei wiedeńskiej utworzono od Nowego roku 12 nowych posad etatowych, które zajmą dotychczasowi djetarjusze, w miejsce zaś tych ostatnich nikt nowy przyjętym nie będzie.

= W *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Niektórzy właściciele domów zwrócili się do mnie z prośbą, aby w celu ulżenia pracy stróżom dozwolone zostało najmowanie w sezonie zimowym wyrobników. Ponieważ podczas mrozów i śniegów praca stróżów istotnie bardzo się zwiększa, przeto prośbie właścicieli zadosyć uczyniono; jednocześnie, z uwagi, że w wielu domach kilkopiętrowych i z większą ludnością, przy jednym stróżu utrzymanie porządku jest niepodobne, polecam pp. komisarzom zawezwać właścicieli dużych domów, aby ci przyjęli dostateczną liczbę stróżów, tak, jak to już uczynili właściciele targów prywatnych. Zarazem, aby mieszkańcy mogli rozpoznawać stróżów, uznałem za niezbędne ustanowić dla nich specjalne czapki z sukna granatowego, z czarnym daszkiem i z przymocowaną do lampasa, oraz ronda metalową blaszkę koloru żółtego, z wypisaniem na niej nazwy ulicy, numeru domu i cyrkułu policyjnego. Z tego powodu poruczam pp. komisarzom zobowiązać właścicieli domów, aby najdalej do d. 12-go lutego 1892-go r. stróżów swych w czapki uniformowe zaopatrzyli i zarazem dopilnować, aby po upływie wskazanego terminu, stróże podczas wykonywania swoich obowiązków, zawsze mieli te czapki."

= Z powodu święta Bożego Narodzenia polecono pp. komisarzom, jak donosi *Gaz. polic.*, aby niezależnie od codziennych rewizyj na targach, dokonali w asystencji lekarzy miejskich ogólną rewizję we wszystkich bez wyjątku sklepach: kolonjalnych, wiktuałów, handlach win, garkuchniach, restauracjach, cukierniach, kawiarniach i w innych zakładach, w których produkty spożywcze sprzedawane są w stanie surowym lub przerobionym; mając przytem na uwadze czystość lokali, jak również naczyń; z produktami uznanemi za złe, oraz z osobami, które je sprzedają, należy postąpić według odnośnego prawa i o rezultatach donieść p. oberpolicmajstrowi we właściwym czasie.

= Przy budowie mniejszych kanałów użyte być mają prawie wyłącznie spody kamionkowe, jako łatwiej dające się utrzymać w porządku. Co do spodów betonowych, to słyszeliśmy, że na wyraźne życzenie władzy wyższej na stacji filtrów odbywać się będą wyłącznie próby bez wyraźnego celu konkurencyjnego.

= Na porządku dziennym posiedzenia komitetu budowy kanałów i wodociągów, jakie się odbyło w środę, znajdowało się 17 punktów, z których jednego tylko, a mianowicie kwestji przygotowywania spodów i wpustów kanałowych systemem gospodarczym nie zdołano przedyskutować. Z ważniejszych uchwał tego posiedzenia notujemy przedewszystkiem postanowienie nieprzyjęcia oferty hr. Augustowej Potockiej, dotyczącej skanalizowania części ulicy Nowolipki. Komitet w zasadzie zgadza się na potrzebę tego kanału, jednakże ze względu, że ani ulica Leszno, ani Karmelicka nie zostały dotąd zaopatrzone w kolektory, spadek zaś musiałby być skierowany do jednego z nich, wspaniałomyślną ofiarę zmuszony był odrzucić. Kwestja przebudowy dopływów kanałowych do kolektora B., poruszona przez przedstawicieli izby obrachunkowej, poruszoną została, ale nie rozstrzygnięta, wchodzi ona bowiem w zakres trzeciej serji robót i jako taka nie podlega decyzji obecnego komitetu. W każdym razie główny inżenier kanalizacji p. W. H. Lindley zaproponował, ażeby sprawa ta została załatwiona w tenże sam sposób, w jaki postąpiono z rekonstrukcją na Szkolnej, t. j. innemi słowy p. Lindley przyjmuje na swoj koszt rekonstrukcję kanału B., co wynosić będzie około 1,300 rs. Układanie rur wodociągowych na ulicy Prostej zostało wstrzymane stanowczo, co już zresztą dawniej postanowiono, jak o tem donosiliśmy przed kilku dniami. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w przyszły poniedziałek.

= Główny inżenier kanalizacji p. W. H. Lindley zamierzał pierwotnie opuścić nasze miasto jutro, ze względu jednak na posiedzeniu komitetu, na którem poruszoną ma być nader ważna kwestja, dotycząca planu jeneralnego m. Warszawy, wyjazd ten odroczony został do środy. Dzień powtórnego przyjazdu wyznaczono na d. 13-ty stycznia r. p.

= Bawi w mieście naszym dyrektor zakładów wodociągowych i gazowych m. Rygi, p. Salm. Celem przyjazdu p. S. jest obeznanie się z urządzeniami wodociągowemi naszego miasta. W tych dniach zwiedzał również te urządzenia inżenier delegowany przez miasto Nowo-Czerkask.

= Jeden z tutejszych majstrów krawieckich w wieku podeszłym będący, w tych dniach sporządził akt urzędowy, mocą którego zapisuje rs. 6,000 w listach Towarzystwa kredytowego ziemskiego, na rzecz zgromadzenia krawców, z warunkiem, ażeby suma powyższa była zahypotekowaną na jednym z domów w Warszawie, zastrzegając sobie dożywocie z procentów od tej sumy, po śmierci zaś, prze-

110

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg.)

Gdy Marja wieczorem dnia tego powrociła z sal redutowych, pomimo dość znacznej kwoty zebranej na drobiazgi i dowcipnego szczebiortu Leona, który jej towarzyszył, chmurna była i milcząca.

Wśród migotliwych blasków gazu, dźwięków orkiestry i głosów ludzkich, bezustannie przed oczyma wrażliwej kobiety czerniła się olbrzymia postać Szmula, wyciągniętą prawicą zakreślająca w przestrzeni ciemne pręgi. W dźwięku spadających do koszyczka pieniędzy słyszała głos jego boleścią brzmiący, gdy wśród białych murów parlatorjum z jękiem wołał.

— Pójdź Trejne! pójdź!

Leon śledził uważnie Marję i zawijając paczki, usługując kupującym, odpowiadając na flirtowanie śliuchnej hrabianki znalazł jeszcze czas, aby rzucić młodej kobiecie zapytanie.

— Zkąd pani wracasz z taką pogrzebową twarzą?

Marja zmarszczyła brwi mimowolnie.

— Och! z pogrzebową!... zawsze pan przesadzasz—odparła.

— *Mais si! si!* twarz pani jest *toute faite* aby *suivre un couvoi.* Czy pogrzebałaś pani kogo?

— Nie ja!... widziałam tylko czyjeś łzy gorące, gorętsze chyba od tych, które się nad trumną wylewa!

— *Tiens!... tiens!...* to łzy takie jeszcze chodzą po świecie.

Marja spojrzała na wiewiórczą twarz młodego człowieka.

— Co za dziwna chęć przedstawienia się gorszym? niż się jest w istocie—wyrzekła z pewnem zniecierpliwieniem.

Leon ramionami wzruszył.

— Co pani chcesz! masz do czynienia z niewiernym Tomaszem. Nie uwierzę, aż ujrzę!

— Wiwisekcja?

— Prawie...

— Szkoda!... gdybym wiedziała...

— To co?

— Dostarczyłabym panu widoku łez gorących.

— Chciałem pani towarzyszyć, lecz mówiłaś, że jedziesz do klasztoru!

— I pojechałam.

— *Tiens! tiens!* więc to w tym przybytku spokoju płaczą tak gorzko? — Któż taki? Czy moja przyszła córka chrzestna rozpacza tak ciężko?

— Nic.

— Któż więc?

Marja zawahała się.

— Hrabianka pana wzywa! — wyrzekła nareszcie.

Nie chciała roztaczać obrazu boleści zrozpaczonego starca przed oczami tego sceptyka, i to jeszcze przy dźwiękach orkiestry, rzucającej całe snopy zawrotnych dźwięków w jasno oświetloną przestrzeń. Lecz Leon, przeciskając się ku hrabiance, szepnął jej prawie tuż nad uchem:

— Sądzisz mnie pani niegodnym prostej odpowiedzi. To źle. Wiesz sama! pozory często mylą!...

Młoda kobieta powiodła za nim wzrokiem.

Miał słuszność. Pozory często mylą! Ona sama w życiu swojem doszła już do tego przekonania.

Lecz z tłumu czerniącego się zbitą masą przed kontuarem sklepu, wyłonił się nagle Stanio, z uprzejmym uśmiechem witający żonę.

— *Bonjour! Bonjour!...* — oczy mrużył, piękny, elegancki w swem futrze, odrzuconem z fantazją z szeroko rozrośniętych ramion.

— Jakże idzie?

— Doskonale!

Dyskretnie położył tęczowy papierek w koszyczku hrabianki.

— *Oh!... monsieur décédément vous êtes magnanim!*

Leon ironicznie z po za kontuaru na przyjaciela spoglądał.

Stanio wzrok ten pochwycił.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

znacza procent od połowy sumy, dla osoby przez siebie wskazanej, a drugą połowę na rzecz zbiedniałych majstrów krawieckich; w razie śmierci osoby wskazanej, cały procent ma być użyty na cel wyżej wymienionny. Legat powyższy został przedstawiony do zatwierdzenia odnośnej władzy.

= Gość.

Bawi w Warszawie malarz hiszpański, don Edoardo Luisi, laureat na tegorocznej wystawie sztuk pięknych w Berlinie.

Gość powraca z Odesy i podąża do Wiednia, gdzie posiada czasową pracownię.

= „Gwiazdka".

Wyszła w świat, jak zawsze, w ozdobnej szacie, pod którą ukrywa się zawartość niemniej piękna, a złożyły się na nią pióra kilkudziesięciu poetów i literatów, oraz ołówki sporej gromadki malarzy i rysowników.

Kto ciekaw jej treści, niechaj się uda na bazar przedświąteczny w resursie obywatelskiej, gdzie nabywszy ilustrowaną jednodniówkę, oprócz przyjemności, jaką w czytaniu i oglądaniu sam znajdzie, zasili jednocześnie fundusze dobroczynne.

Nie wątpimy też, że wobec tego „Gwiazdka" znajdzie wielu nabywców, którzy w ten sposób połączą przyjemność z pożytkiem.

= Zabawy dla dzieci.

Grono pań, znanych na polu filantropji, zamierza urządzić podczas karnawału kilka zabaw dla dzieci, z przeznaczeniem dochodu na rzecz ubogich.

Miejscem zabaw będzie prawdopodobnie sala Muzeum przemysłowego.

= Nareszcie...

Nienaturalna, niezdrowa i dla pól szkodliwa zima, przechyliła się wczoraj ku bardziej prawidłowej jak na grudzień aurze.

Przy mroźnym dniu spadł niezbyt obfity, lecz suchy śnieg.

Może to jest początkiem ustalenia się zimy, której początek przypadłby w takim razie zgodnie z kalendarzem.

= Krach... ślizgawkowy.

Przedsiębiorcy torów ślizgawkowych, którzy należność dzierżawną uiścili z góry, chmurzą czoła i zaprawdę, dziwić im się nie można.

Niezwykle łagodna zima tegoroczna sportowi łyżwowemu nie sprzyja.

Niepomni przyszłości przedsiębiorcy, z obawy przymnażania kosztów, wstrzymali się nawet od ustawienia budynków nad brzegami stawów.

Dla ścisłości kronikarskiej zaznaczamy, iż dnia 18-go grudnia 1888-go r., termometr wskazywał mrozu stopni 10, tegoż dnia 1889-go r. 5 stopni, a wreszcie w r. z. 9 stopni niżej zera.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Targowej pod № 15-ym Symie Waszkowskiej skradziono 200 rs., oraz garderobę wartości 100 rs.— Zamieszkałej przy ul. Krakowskie-Przedmieście pod № 8-ym Małgorzacie Getelowej i Zofji Gawrylukowej skradziono różną garderobę wartości 100 rs. — Z mieszkania Doby Fonsbokowej przy ul. Mirowskiej pod № 7-ym skradziono garderobę i bieliznę wartości 112 rs. — Zamieszkałym przy ul. Leszno pod № 10-ym trzem lokatorom: Marcelemu Frytzowi, Józefowi Kozerskiemu i Janowi Ryszkowskiemu skradziono ubranie wartości 130 rs.

= Ujęci.

W dniu wczorajszym pod № 75-ym przy ul. Pawiej, w mieszkaniu Breslera, schwytano gospodarujących złodziei: Karola Gedysa i Ignacego Dąbrowskiego.

Obaj zostali przytrzymani w chwili, gdy z łupem zabierali się do odwrotu.

= Podrzucenie.

W podwórzu domu pod № 24-ym przy ul. Pańskiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci żeńskiej ze śladami gwałtownej śmierci.

Śledztwo, celem wykrycia matki, rozwinięto.

= Zniknięcie.

Przed kilku dniami z domu pod № 12-ym przy ul. Wołyńskiej wyszedł Salomon Cytryn, nikogo nie powiadomiwszy z rodziny, więcej już nie powrócił.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionego dotychczas nie natrafiono.

= Po pijanemu.

Robotnik fabryczny Wincenty Baśkiewicz, wracając nocy wczorajszej z sutych libacyj, w przejściu około prawego brzegu Wisły, wyraził zamiar użycia kąpieli.

Nie słuchając przestróg towarzyszów, szybko się rozebrał i wskoczył do wody.

Tonącego, w stanie bezprzytomnym, zdołano wyratować.

Baśkiewicz dostał apopleksji i, jakkolwiek na razie do zmysłów go przywrócono, jest sparaliżowanym.

= Pod kołami.

W dniu wczorajszym Elżbieta Staniszewska, mieszkanka Burakowa, idąc szosą w kierunku Słodowca, dostała się pod bryczkę, przy której rozbiegały się konie pozostawiono bez nadzoru.

Staniszewska, z powodu przejechania kołami, uległa złamaniu obu nóg.

Życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Wypadki kolejowe.

Onegdaj na stacji Aleksandrów, w wagonie przybyłym z zagranicy, naładowanym bawełną, z niewiadomej przyczyny ukazał się ogień.

Ogień szybko przytłumiono, część jednak ładunku uległa zniszczeniu.

W tymże dniu w czasie dokonywania manewrów na stacji Warszawa, zwrotniczy, Karol Szulc, chcąc złączyć wagony, upadł pod koła, które mu ucięły nogę powyżej kolana.

Gwiazdka.

Trzecia przemiana rozpoczętego przed 20-tu laty bazaru przedświątecznego na rzecz Towarzystwa dobroczynności pod nazwą „Gwiazdki" najdłużej się utrzymuje.

Nie dorównywa ona pod względem dochodów dwom świetnym kiermaszom, lecz w każdym razie daje pewien zasiłek biednym.

Czwarta z rzędu „Gwiazdka" wczoraj w salonach resursy obywatelskiej została otworzona przy pomyślnej wróżbie albowiem prezesa komitetu p. Franciszka Górskiego powiadomiono jednocześnie o narodzeniu się pierworodnego syna...

Była to nagroda za trudy i starania poniesione przy urządzaniu dobroczynnej zabawy.

Punktualnie o godz. 4-ej damy zasiadły w namiotach i orkiestra pod dyrekcją p. Sonenfelda zagrała marsza.

Zaimprowizowane kupcowe przedewszystkiem prosiły znajomych o zrobienie początku.

Sypnęły się więc kantaty i targ szedł dość żywo.

W sklepach „własnych" damy były zadowolone ze znacznego odbytu.

Z innych zaś namiotów pierwszeństwo się należy nr. 7.

Tu najruchliwszy była pani Marja Szczepańska z pannami Bohuszewiczówną i Kietlińską, rozwijając całą energję, aby pozyskać klientów.

W sklepie tym firma „Kaczanowska" znajduje się dobór galanterji taniej a gustownej, oraz stosy zabawek dla dzieci.

Nie brakuje tam nawet niezbędnego przed świętami produktu, bo pierników.

Przysłał ich sporą pakę wraz z czekoladą p. Wróblewski, przeznaczając całkowity dochód *brutto* na powiększenie dochodów z „Gwiazdki".

Z przyjemnością zaznaczamy, że książki w namiocie księgarni Teodora Paprockiego miały znakomity odbyt.

Widzieliśmy w podręcznej kasetce pani Wiercińskiej, zasiadającej w tym namiocie, paręset rubli.

Główny zbyt mają wydawnictwa gwiazdkowe.

Obchodząc sklepy zatrzymaliśmy się między filarami dla obejrzenia choinki.

Wysokie, rozłożyste drzewko ma pełno świecidełek, lecz tradycyjnej choinki w przybraniu swem niczem nie przypomina.

Brakuje tam gwiazd z opłatków, jabłek, pierników, a wreszcie świeczek.

Jeżeli urządzający zabawą nie pomyślą o uzupełnieniu tych braków, lepiej byłoby zabierające miejsce drzewko zupełnie usunąć.

Wolimy już prostą, ubogą, bez żadnych ozdób choinę na balkonie resursowym.

Lampy elektryczne oświetlające drzewko, wywołują nader piękny efekt.

Z powodu szczelnego zapełnienia głównej sali, kilka sklepów musiano urządzić w westibulu.

Najozdobniejszy jest tutaj namiot panny Szmurłówny, sprzedającej piękne, artystyczne wyroby salonowe.

Cacka te zaliczone w przemyśle do sztuki stosowanej, są bardzo tanie, a nader gustowne.

I bufety miały odbyt.

Słodyczami i chłodnikami targowały artystki wczoraj przez nas wymienione, a w bufecie restauracyjnym pani Kinzlowa z pannami Żyszkowskiemi gromadziły sporo monet za piwo, koniak i stosy tartinek.

Pierwszy więc dzień „Gwiazdki" pod względem kasowym był dość pomyślny, chociaż panie, zasiadające w sklepach, użalały się, że nazbyt długi z ciągłemi pauzami koncert w drugiej połowie sali, ujemnie wpływał na ruch handlowy.

Od dziś tej przeszkody nie będzie, albowiem popisy amatorskie mają być w ciągu godziny, t. j. do 6-ej zupełnie ukończone.

Program składa się z 6-iu numerów, a mianowicie: 1) fortepjan — panna J. Stępowska, 2) śpiew—panna St. Rosse, 3) śpiew—p. W. Wysocki, 4) skrzypce—p. Aleksandrowicz, 5) deklamacja—p. W. Łoś i 6) duet—pp. Rosse i Aleksandrowicz.

Jak wskazują nazwiska, wykonawcami są amatorzy, mniej lub więcej uzdolnieni, których dobre chęci bezinteresownego poświęcenia czasu dla celu dobroczynnego, nagrodzono wczoraj serdecznemi oklaskami.

I jeszcze parę słów zachęty.

Wejście na „Gwiazdkę" kosztuje tylko 20 kop.

Za tę skromną opłatę można wysłuchać koncertu, przyjrzeć się pięknej dekoracji sali, wreszcie nabyć mnóstwo przedświątecznych sprawunków po cenie istotnego kosztu bez żadnej „karroty".

Więc niechże warszawianie o dobroczynnej „Gwiazdce", która tylko trzy dni jeszcze potrwa, nie zapominają. *Sk.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— D 21-go grudnia, w urzędzie powiatowym stopnickim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej chmielnickiej z opłat kopytkowych od rs. 1,025 kop. 25 rocznie.

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Leon Sygietyński,

b. obywatel ziemski i literat, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w Łodzi dnia 16-go grudnia 1891 r., przeżywszy lat 70. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele parafjalnym m. Łodzi w sobotę, dnia 19 grudnia, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz miejscowy. —4401—

Ś. P. 4393

FRANCISZEK RADOGOST UNICHOWSKI,

zakończył życie dnia 9-go listopada r. b. w dobrach swych Rusinowicze, położonych w gubernji mińskiej i tamże w grobach rodzinnych pochowany został. Za spokój jego duszy odprawi się dnia 19-go, b. m., w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana w kościele Przemienienia Pańskiego (pokapucyńskim) nabożeństwo żałobne, na które w imieniu ciężko strapionych a nieobecnych: syna i córki zaprasza się.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Wiedeń 16-go grudnia.

Influenza szerzy się w Wiedniu, lecz w formie łagodnej.

Rada miejska ustanowiła nową ustawę o administracji dobroczynności. Urząd ojca ubogich (*Armenvater*) ma być obowiązkowy dla każdego obywatela, który zostanie wybrany albo musi się okupić wysoką taksą.

Operetka „Ułani" cieszy się stałem powodzeniem.

Od Nowego roku będzie w Austrji i Węgrzech obowiązywać nowa taryfa telegraficzna: słowo 3 centy, bez osobnej taksy, lecz najmniejsza cena 30 centów i w ruchu lokalnym 1 c. i 20 c. *minimum*.

W klubie techniki lotu przedstawiono aparaty do dynamicznej żeglugi w powietrzu, które wielkie wywarły wrażenie. *S.*

Berlin 15-go grudnia.

Stawił się wczoraj u bankiera Hermanna, przy Königgrätzerstrasse nr. 117, młody mężczyzna z listem, domagającym się wypłaty 10,000 marek i pogróżkami w razie odmowy. Nie przestraszył się wszelako bankier i młodego mężczyznę oddał policji.

Tajnego wyższego radzcę medycznego profesora Bardelebena, sławnego chirurga z powodu przypadającej dzisiaj 50-ej rocznicy uzyskania tytułu doktorskiego, wielki spotkał zaszczyt. Cesarz nadał mu dziedziczne szlachectwo. Bardelebena nazwisko w czasie choroby cesarza Fryderyka często było wspominane. Posiada on kilka córek i 3-ch synów. Synowie wszyscy poświęcili się sztuce lekarskiej. Najstarszy jest znanym profesorem anatomji w Jenie, drugi jest lekarzem sztabowym, trzeci, pochodzący z drugiego małżeństwa profesora, obecnie zapisał się na kurs medyczny, równocześnie odsługując służbę jednoroczną. Jubilat nazywał się pierwotnie Schwager, później dopiero, po śmierci ojca, adoptowany przez wuja, przyjął nazwisko Bardelebena.

Ulokowany jest obecnie na Moabicie cały szereg bankierów; z ich liczby Maas, Wolff i Löwy kontentują się podawaną im kuchnią więzienną, Abrahamohn zaś, Leipziger i Tolke każą sobie pożywienie dostarczać z winiarni Beckera. Chwilowo jest w więzieniu na Moabicie 1,262 uwięzionych. *K.*

Bern, d. 15-go grudnia.

We czwartek, d. 17-go b. m., odbędą obydwa parlamenty (National- i Standerath) wspólne posiedzenie, celem wyboru:

1) prezydenta rzeczypospolitej na r. p.

2) siódmego członka rady związkowej (Bundesrath) na miejsce ustępującego Welti'ego.

Na prezydenta wybrany będzie, według wszelkiego prawdopodobieństwa, Hausner.

W sprawie wyboru nowego członka do rady związkowej, chce radykalna partja wejść tym razem w kompro-

mis z partją konserwatywną, która od czasu ostatniej rewizji konstytucji szwajcarskiej w r. 1874-ym nie miała w radzie związkowej ani razu żadnego przedstawiciela. Dotychczas jednak niewiadomo nic pewnego. Pisma wymieniają nazwiska kilku kandydatów, zdaje się jednak, że najwięcej szans ma kandydatura dra Roth, ambasadora szwajcarskiego w Berlinie. *P.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Odessa 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Na parowcu angielskim przybyło do Odessy 27-miu włościan z Królestwa Polskiego, z Brazylji, dokąd poprzednio emigrowali. (*Aj. półn.*)

INFLUENZA.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Influenza występuje tu już epidemicznie.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)—Prezes izby deputowanych, Smolka, ma się lepiej.

POJEDYNEK.

Budapeszt 17-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Minister honwedów, baron Fajerwary, wyzwał na pojedynek przewódzcę grupy skrajnej, Gabrjela Ugrona, i dlatego podał się do dymisji.

TRAKTATY HANDLOWE.

Wiedeń 17-go grudnia (*Tel. pr. Kur. W.*)—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych minister finansów Steinbach odparł wczorajsze zarzuty Gregra. Podnosi on z uznaniem lojalność narodu czeskiego. Dzisiaj nastąpi odroczenie posiedzeń do d. 5-go stycznia. Obrady nad traktatam handlowemi odbędą się przeto dopiero w pierwszej połowie p. m.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Parlament przyjął na posiedzeniu dzisiejszem traktaty handlowe z Belgją i Włochami, tudzież konwencję weterynaryjną z Austrją. Przyjęcie traktatu handlowego z Szwajcarją nastąpi prawdopodobnie dopiero w styczniu.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Jutro odbędzie się w parlamencie trzecie czytanie traktatów handlowych. (*Aj. półn.*)

PROGRAM MASARYKA.

Praga czeska 17 go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Wobec rozwiniętego przez przewódzcę realistów Masaryka w mowie kandydackiej, wygłoszonej w Wodnianach, programu rewizji ugody czesko-niemieckiej, *Narodni Listy* oświadczają, że na żadną ugodę z niemcami nie przystaną, dopóki prawo historyczne Czech nie będzie uznanem.

WYBORY BERLIŃSKIE.

Berlin 18-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Ostateczny rezultat świeżo ukończonych uzupełniających wyborów municypalnych w Berlinie przedstawia się tak: wybrano 36 liberałów (cyfra dawniejsza) i siedmiu socjalistów (dawniej trzech). Mandaty socjalistów wydarte zostały partji zachowawczej. Teraźniejsza rada municypalna Berlina liczyć będzie przeto 109 liberałów, 14 socjalistów i trzech konserwatystów.

WNIOSKI LAFARGUE'A.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—W izbie deputowanych Paweł Lafargue postawił wniosek zniesienia konkordatu, redukcji budżetu wyznań, przejęcia na rzecz państwa dóbr duchownych i utworzenia państwowych kas robotników.

SPRAWA CHADOURNE'A.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—*Siècle* donosi, że deputowany Millevoye zamierza w izbie interpelować rząd z powodu wywiezienia z Bułgarji korespondenta *Ajencji Havasa*. Nie chodzi tu o nikłą osobistość Chadourne'a, który był dawniej prostym garsonem, ale o zasadę wydalenia poddanego francuzkiego bez wiedzy przedstawiciela dyplomatycznego Francji, a to tem bardziej, iż rzeczony Chadourne w ostatnich czasach był nawet urzędnikiem konsulatu francuzkiego w Sofji i tem samem posiadał szczególne prawa do względności. Prasa domaga się sprężystej akcji rządu.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Ajencja Havasa donosi: Wiadomość, iż rząd bułgarski przed wywiezieniem Chadourne'a udał się, jak przypisują kapitulacje, do francuzkiego ajenta dyplomatycznego Lanela z przedstawieniami, nie jest prawdziwą. Umowy międzynarodowe, obowiązujące Bułgarję, zostały oczywiście pogwałcone. W sferach rządowych przypisują ważne znaczenie kwestji zasadniczej, wywołanej przez wydalenie Chadourne'a. Powiadają, że krok rządu sofijskiego był wymierzonym wprost przeciw dalszemu istnieniu kapitulacji. Ponieważ zaś kapitulacje są główną przeszkodą dla uroszczeń rządu angielskiego w Egipcie, zrozumiałemi stają się energiczne ataki prasy angielskiej przeciw polityce Ribota. (*Aj. półn.*)

GUY DE MAUPASSANT.

Paryż 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Stan Guy de Maupassanta nie jest niebezpieczny dla zdrowia i talentu pisarza. Pochodzi on z nadmiaru pracy. Liczą na rychły powrót do sił.

WYBÓR PREZYDENTA.

Bern (w Szwajcarji) 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Prezydentem związku szwajcarskiego wybrano Hausnera, dotychczasowego naczelnika departamentu finansów. Do rady związkowej na miejsce Veltiego, wybrano dra Zempa, katolika-konserwatystę, deputowanego Lucerny.

Bern (w Szwajcarji) 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wiceprezydentem związku wybrano Schenka z Berna. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)—Pogłoski berlińskie o zasłabnięciu cesarza Franciszka Józefa są zupełnie fałszywe.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Dziś z rana zaprzeczono pogłoskom, po południu wszakże potwierdzono biuletynem lekarskim wiadomość o zapadnięciu arcyksięcia Ernesta, trzeciego brata zmarłych świeżo arcyksiążąt Henryka i Zygmunta, także na zapalenie płuc.

Wiedeń 17-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Sejm galicyjski uchwalić ma na przyszłej sesji sejmowej ustawę o reformie ordynacji wyborczej, powiększającą liczbę posłów lwowskich o dwóch i krakowskich o jednego, tudzież przyznającą prezesowi Akademji umiejętności i rektorowi politechniki lwowskiej głos wirylny w sejmie.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Jenerał von Leszczyński ogłosił studjum fachowe, w którem żąda nowych udoskonaleń w armji niemieckiej bez względu na trzy lub dwuletnią służbę czynną. Powątpiewa on przytem o możliwości jednolitej komendy w armji francuzkiej.

Berlin 17-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Żona księcia Fryderyka Leopolda powiła dzisiejszej nocy syna. (*Aj. półn.*)

Paryż 17-go grudnia. (*T. pr. Kur. War.*)—Prezesem izby deputowanych po zebraniu się jej w styczniu na nową sesję wybrany będzie Brisson albo Perier. Floquet postradał w ostatnich czasach wiele sympatji.

Konstantynopol 17-go grudnia. (*T. p. K. W.*)—Sułtan nakazał wielkie honory wojskowe dla zmarłego na tyfus instruktora armji ottomańskiej, jenerała Steffena baszy. (Był to pułkownik armji niemieckiej, świeżo zakontraktowany przez ministra wojny w miejsce zmarłego Ristowa baszy; *przyp. red.*)

Konstantynopol 17-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Sułtan dawał wczoraj na cześć posła francuzkiego Cambona obiad, w którym uczestniczyli wszyscy ministrowie. Po obiedzie sułtan miał z Cambonem długą prywatną rozmowę i obdarzył go orderem Osmanje pierwszej klasy. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 17-go grudnia. (*Telegram Ajencji półn.*)—Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 mies.) 102.70 płacono, 101 30 płacono 101 60 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 49.85 płacono, 49.70 płacono, 49.72½ w posz. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące) 40.25 płacono, 40.20 płacono, 40.25 płacono Półimperjały nowe po 8.12 w poszukiwaniu, 8.16 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.63 w poszukiwaniu, 1.63½ w zaofiarowaniu. Srebro 1.19 płacono, w zaofiarowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 6½%—8%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.75 płacono. Bilety II-ej emisji 102.75— płacono. Bilety VI-ej emisji 102.75 w poszuk. 6% renta złota z r. 1883 167.75 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 160.25 w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go —.— nie notowano. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go —.—nie notowano. 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 101.62½ płacono, III emisji 101.87½ płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 240.— płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 220.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 200.— płacono, listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 201.— płacono. 5% renta rs. 102.75 w posz.; 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji 95.— płacono., drugiej emisji —.— nie notowano, III-ej emisji —.— nie notowano, IV-ej emisji —.— nie notowano; 4½% pożyczka wewnętrzna rs. 100.50 płacono; 4½% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemskiego 152.50 płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 99.75 w poszukiwaniu; 6% listy zastawne wileńskie 102.— w posz., 5% listy wileńskie 99.25 płacono. Usposobienie giełdy mocne.

Petersburg 17-go grudnia. (*Telegr. Aj. północnej.*)—Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho, wagi 9 pudów 20 zołotuików rs. 13 kopiejek 50 płacono, wagi 9 pudów do rs. 13.25 płacono. Żyto cicho, rs. 12.75 płacono do rs. 12 k. 50 z workami płacono. Owies mocniej, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.— do rs. 5.75 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy od rs. 14.— do rs. 14.50 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 54.— płacono, rs. — do rs. —.—. Cukier rafinowany Königa I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.65 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.70 płacono.

Berlin 17-go grudnia. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*)—Giełda dzisiejsza rozpoczęła czynności tendencją pomyślną pod wrażeniem zwyżki, sygnalizowanej z Paryża. Gdy zaś nadeszły kursa petersburskie, dało uczuć się pewne osłabienie, które nastąpiło następnie pod wpływem mocnej tendencji zasadniczej. Rynek rubli, które miały pokup, wykazuje zyski. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 199.25, następnie 200.25, po otrzymaniu niższych kursów z Petersburga 199.75 i nareszcie po tych wszystkich drobnych fluktuacjach 200. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 65 fenig., a w dostawowych o 1 m. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., Petersburg krótkoterminowy o 50 fen., podczas gdy Petersburg długoterminowy o 10 fenig. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o 10 fenig. (172.30), zaś długoterminowe nie uległy zmianie (171.—). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 40 kop., a listy likwidacyjne o 30 kop. (60.70). Pożyczki wschodnie bez obrotów. Bez zmiany notowano 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i kupony celne, wyżej zaś 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i 1866-go i 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go, niżej zaś 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie podniosły się o drobnostkę. Dyskonto prywatne bez zmiany (3⅛%). Żyto w towarze gotowym bez ruchu, a w dostawowym taniej o 1 m 25 fen. przy słabej tendencji giełdy zbożowej.

Berlin 17-go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bnak. rus. w tr. nst.	200.25	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	199.70	Akcje kredytowe	153.50
Wek. na Petersb. krót.	198.70	Weksle na Londyn kr.	20.31
Wek. na Petersb. dług.	196.60	" " dł.	20.23⁵
Bil. ban. russk. na dost.	200.—	Żyto w tow. gotow.	—.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	228.75
Listy zast. serji I-ej	61.90		

Kursa z 16-go grudnia: 199.60, 199.50, 198.20, 196.50, 199.—, 62.70, 61.50, 153.10, 237.50, 230.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym grudnia.—Dowóz zboża wynosił w dniu dzisiejszym 7 wagonów, z których 1 wagon był żyta i 6 owsa. Tendencja targu zbożowego była spokojną. Żyto słabo, przy niewielkim pokupie. Ceny utrzymały się niezmienione. Za wyborowe płacono 135 do 137 kop., za średnie 132—134 kop., za ordynaryjne 128 do 130 kop. Usposobienie dla owsa niezmieniło się, wyborowy sprzedawano po 92 do 97 kop., średni po 86 do 91 kop., ordynaryjny po 78 do 84 kop. Gryka bez zmiany, kupowano względnie do dobroci ziarna po 110 do 115 kop. Kasza jaglana spokojnie, płacono 140 do 155 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień nie znajdował odbiorców.

Gdańsk 16-go grudnia.—Pszenica krajowa przy małym obrocie bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na grudzień 190 mar., 189 mar. płacono, na styczeń-luty 191 mar. płacono, na luty-marzec 192 mar. w zaofiarowaniu, 191 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 196 m. w zaofiarowaniu, 192 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 189 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto słabo, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na grudzień tranzytowe 191 m. w zaofiarowaniu, 190 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowe 195 mar. w zaofiarowaniu, 194 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 191 mar., tranzytowego 190 m. Wypowiedziano 50 tonn. Wyka polska tranzyto 108

mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni silnie obsadzony rzepnicą 165 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 38 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68$\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, na grudzień 6$\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 67$\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49 mar. w zaofiarowaniu, na grudzień 48 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 48$\frac{1}{4}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańku tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 200.90 mar. za 100 rs.

Cukier. Ogólne zebranie przedstawicieli fabrykantów cukru na posiedzeniu w dniu 8-ym grudnia r. b. w Kijowie powzięło następującą uchwałę: Biorąc pod uwagę sprzyjające warunki, jakie są obecnie dla wywozu cukru, oraz znaczne trudności wewnętrznego zbytu, postanowiono, że świadectwa wywozowe na cukier wyrobiony w kampanji 1891/92 r. i wywieziony po nad normę obowiązującą, przyjmowane będą na rachunek obowiązującej normy wywozu roku przyszłego 1892/3. Biuro przedstawicieli, zawiadamiając o tej uchwale wszystkich członków zjednoczenia cukrowników, dodaje, iż do dnia 22-go września 1892-go r. winny być przedstawione w biurze i takie świadectwa wywozowe, które do tego czasu nie zostały jeszcze zaliczone na rachunek odnośnych fabryk i nie były w biurze przedstawione.

Chmiel. W handlu chmielem w ostatnim czasie nastąpił ruch ożywiony z powodu przybycia zagranicznych kupców z Nowego Tomyśla, Norymbergji i Saatzu (w Czechach), którzy porobili znaczne zakupy, dochodzące do 30,000 pudów przy cenach wzrastających, na wywóz zagranicę, a mianowicie do Anglji; płacono ostatnio za niższe średnie gatunki od rs. 10 do 14 za pud. Pozostałe zapasy są już nieznaczne. Tenedencja pozostaje mocna, przy dalszej chęci kupna.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Drowi Dicksteinowi w Koninie.* — **Prenumeratę zapisaliśmy na I-szy kwartał r. p.**

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 17-go grudnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barow.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 16-go g. 9 w.	740.8	98	WPd	0.0	=	0.0
D. 17-go g. 7 r.	745.9	95	Pn	—4.2	=	—3.3
„ g. 1 pp.	748.8	81	Pn	—2.1	=	—1.6

W ciągu d. 16-go b. m. } Temperatura najniższa C. —0.6 = R. —0.4; „ najwyższa C. 2.0 = R. 1.6; Wysokość wody spadłej mm. 1.2

!!! SZARADA DO NAGRODY !!!

Wspak pierwsza i *wprost druga* do ozdób należy,
Taż pierwsza zaś wraz z *trzecią* wciąż po sobie bieży;
Wprost trzecia i *wspak pierwsza* równowagę trzyma,
A *druga* ze *wspak pierwszą* trwogą serce ima;
Druga z trzecią się pije, pochodzi z rośliny,
Służy też do ochrony wśród mrozu dziedziny,
Oraz zwykle na końcu wygranę stanowi,
Gdy szczęście nam usłuży, by *je* dać graczowi.
Trzecia z drugą jest kresem i poza nim wszędzie,
W naturze, czy w nauce, już ciągu nie będzie;
Wszystka zaś jest drapieżna, żądna krwi rozlewu,
Choć pożera ofiary bez iskierki gniewu!

Sześć pierwszych dobrych rozwiązań z Warszawy i sześć takichże z prowincji lub Cesarstwa, nadesłanych do ***Polskiej fabryki pierników A. Popławskiego*** w Warszawie, ***Elektoralna 23 (wprost szpitala św. Ducha)***, otrzymają: pierwsi ***wyśmienity Piernik Królewski***, następne 5: kalendarzyk humorystyczny na rok 1892 p. t. ***Facet.***

Rozwiazanie zadania do nagrody, zamieszczonego w nrze 329:

KUKURYDZA.

Wszystkich dobrych rozwiązań z Warszawy nadesłano 324, z prowincji 71 i Cesarstwa 23. **Nagrodzeni z Warszawy:** p. Aleksander Żukotyński, p. M. Brodnicki i p. Emiljan Normark *). Z **Broku** p. Wojciech Brzeziński. Z **Granicy** p. Brunon Drzewrecki. Z **Wilna** p. Jadwiga Jaszewska.

Kupującym pierniki za ***Rubla*** dodaje się towarem ***rabat 20 kop.***

*) Wymienione osoby proszone są o łaskawe zgłoszenie się do pomienionej fabryki po odbiór **Kalendarza Warszawskiego**; prowincji wysyłamy pocztą. 4493

TABELA WYGRANYCH

w siódmym dniu ciągnienia V-ej klasy 157-ej Loterji klasycznej.

Dnia 17-go grudnia 1891-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr.	Wygrał rs.
4890	400	12936	400
5458	400	13263	2,000
5901	400	14332	1,000
6004	8,000	16346	1,000
9313	1,000	17116	1,000
9584	1,000	18117	2,000
9679	2,000	18550	2,000
10535	400	19657	400
10983	400	21135	4,000
11305	1,000	21915	400
11991	2,000		

Po rs. 200 wygrały NN-ra

959	6158	17376	20599
1928	7173	19960	

Po rs. 100 wygrały NN-ra

54	4823	14654	22564
73	5797	15303	22682
1585	7817	16024	
2680	9658	19710	
3925	9960	21246	
4540	14650	21412	

Po rs. 80 wygrały NN-ra.

82	2098	4023	6260	8539	10843	12960	15176	17420	19648	21706
88	2124	4104	6321	51	11038	63	15218	53	86	63
96	88	88	37	54	40	13046	32	59	88	75
181	2208	4238	79	58	52	58	87	84	19746	89
260	45	52	6515	76	60	94	94	17518	19844	21804
89	51	92	20	8638	99	13122	15317	47	50	43
339	63	4303	82	52	11138	33	62	86	78	53
47	76	31	6613	88	48	49	15456	96	19946	63
48	79	49	42	89	94	13212	15524	17664	55	64
68	80	51	93	8714	11219	62	33	99	90	70
416	85	88	98	60	22	13303	35	17741	20004	77
99	2307	4400	6703	61	31	49	40	17806	74	86
520	50	2	13	8822	55	13427	81	65	20124	21910
49	94	61	45	32	69	32	88	76	20260	22036
93	2411	4553	97	98	86	33	15615	77	90	47
611	36	99	6819	8912	11307	58	47	91	98	53
22	42	4645	73	44	64	92	90	98	20324	92
709	50	47	82	97	73	13536	98	17923	47	99
32	85	87	6901	9076	99	44	15752	69	57	22105
94	98	4735	51	77	11411	96	86	92	20411	31
833	2592	42	69	9103	71	13647	15846	98	20522	43
54	2606	65	87	50	85	66	66	18053	35	74
66	2709	4838	7038	94	91	13730	69	18134	72	80
921	88	48	54	9200	11539	82	85	18255	74	22285
52	2804	80	58	73	54	86	15922	18320	95	94
1006	62	87	82	9315	56	13866	48	25	98	22331
25	2903	4924	7106	9478	86	70	16084	37	20638	80
87	17	55	21	9579	11688	13936	16121	87	45	22476
1112	39	93	89	88	98	14002	57	95	61	22510
17	81	5100	7217	9613	11776	63	75	18424	20728	32
46	3075	10	42	9704	80	86	16256	29	20813	43
97	3126	30	47	24	92	14107	16358	30	58	95
1248	86	31	7321	62	11806	58	76	35	76	22601
70	3228	5251	60	9870	8	14260	16448	96	21009	16
81	99	95	64	95	46	91	56	18571	19	22
1300	3334	99	65	9937	12028	14372	58	87	41	31
7	41	5325	94	59	56	73	97	94	51	81
8	49	55	98	10016	62	14444	16515	18603	60	90
32	65	56	7405	10113	12147	62	60	81	64	22760
40	71	69	36	24	60	78	16613	18702	71	22800
43	73	5403	53	54	12225	14512	14	18841	85	22956
56	89	84	60	66	12301	20	22	64	21110	58
1483	3423	92	62	87	8	38	16712	18931	44	86
1522	70	5533	95	10200	52	14603	53	40	45	90
71	71	51	7560	59	71	10	66	50	80	23016
79	3520	70	7618	69	12512	66	16845	19033	21258	54
1615	28	74	40	10303	81	14734	16953	44	85	61
48	29	5693	66	4	97	39	17002	81	87	70
78	54	5727	7764	10400	12614	52	34	82	21351	23126
1755	3609	82	7823	2	60	69	17150	19142	89	41
77	80	5812	25	43	77	14849	17256	84	21463	46
1841	90	6011	59	69	12726	73	95	19230	65	23239
54	94	14	72	10502	27	98	17324	93	70	98
58	99	41	7906	10678	59	14901	35	19315	21513	23335
1925	3754	84	8022	10754	61	9	51	67	25	71
35	87	6136	8331	55	73	57	68	19443	27	83
2000	3887	85	60	81	12828	59	96	19568	21618	27
81	3919	6241	8458	83	58	79	17402	85	58	23400
70	4001	52	8520	10814	12908	15004	16	19602	86	27
							19	4	94	78
										95

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 5 (17) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).